

Rychlicki, Czesław

Formacja kapłańska według "Pastores dabo vobis" w kontekście soborowych i posoborowych dokumentów Kościoła

Studia Płockie 22, 115-132

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Czesław Rychlicki

FORMACJA KAPLAŃSKA WEDŁUG „PASTORES DABO VOBIS” w kontekście soborowych i posoborowych dokumentów Kościoła

Wstęp

Adhortacja Jana Pawła II „Pastores dabo vobis” podejmuje refleksję nad miejscem i rolą kapłaństwa urzędowego „we współczesnej sytuacji Kościoła i kultury” (n. 3). Nic więc dziwnego, że relacja między tymi dwiema rzeczywistościami wywołała żywe zainteresowanie na licznych międzynarodowych kongresach, sympozjach, seminariach. Odbiło się to też w licznych komentarzach i studiach. Dokument papieski wykorzystuje zarówno wskazania ostatniego Soboru, jak i posoborowe wypowiedzi Kościoła, które zmierzają do pogłębienia tożsamości kapłańskiej w nowych warunkach pracy duszpasterskiej.

Adhortacja odwołuje się wyraźnie do podstawowych w tej materii dokumentów soborowych takich jak „Lumen Gentium”, dekret „Optatam totius” i „Presbyterorum ordinis”, oraz do dokumentów posoborowych: „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”, nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, a także do wypowiedzi Synodu Biskupów z r. 1967, 1971 i 1991.

Wspólna myśl tych trzech grup dokumentów Kościoła obraca się wokół podstawowych wartości doktrynalnych, duchowych i pedagogicznych formacji kapłańskiej, dzięki którym kapłani powinni czynić posługę duszpasterską bardziej skuteczną we współczesnym świecie.

Pragnąc ukazać niezmienną troskę Kościoła o należyte dostosowanie jego pracy duszpasterskiej do współczesnych wymagań kulturowo-społecznych, będziemy starali się zestawzić wychowawcze wymogi Kościoła w zakresie formacji kapłańskiej z okresu minionego z podejmowanymi obecnie, w celu dokonania oceny dotychczasowej praktyki i ukazania wartości zamierzanych podejmowanych wspólnie.

1. Kulturowo-społeczne uwarunkowania adhortacji

Rozdział I adhortacji „Pastores dabo vobis” zatytułowany „Formacja kapłańska wobec wyzwań schyłku drugiego tysiąclecia” akcentuje potrzebę dostosowania seminariów duchownych do nowych warunków społecznych. Kierunki zmian zamierzone w tym momencie przez Kościół zachowują treściowy związek z podstawowym wyborem działań podjętych przez Sobór Watykański II, który sugerował Konferencjom Episkopatów konieczność dostosowania ogólnokościelnych zasad formacji kapłańskiej do „szczególnych okoliczności miejsca i czasu”.

Owe „szczególne okoliczności miejsca i czasu” wydają się stanowić zasadniczy impuls dla wysiłków Kościoła w szukaniu form duszpasterstwa, adekwatnych dla współczesnej epoki. Charakterystyczne dla naszego wieku „znaki czasów”, to:

- 1) postęp we wszystkich dziedzinach życia (nauka, technika, medycyna i inne);
- 2) przemiany polityczne na mapie świata;
- 3) przemoc: wojny i walki etniczne.¹

Zasada uwspółcześnienia seminariów, jako pedagogiczna norma Kościoła odpowiedzialnego za zbawienie człowieka w jego konkretnych warunkach życia, została jasno wyrażona już w soborowym dekrete „O formacji kapłańskiej”,² w „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”,³ oraz w kan. 242 KPK.⁴ W ten sposób decydująco określiła posoborową drogę seminariów duchownych. Myślenie takie było wyrazem ogólnej tendencji Soboru zmierzającego do właściwego umiejscowienia Kościoła w świecie współczesnym i spełniania misji zbawczej w konkretnych uwarunkowaniach czasu, miejsca i osób.⁵

Światło zapalone Kościołom lokalnym przez „Lumen Gentium” i „Gaudium et spes” rozjaśniało także prace Synodu Biskupów poświęcone temu problemowi, który otrzymał następującą redakcję w adhortacji „Pastores dabo vobis”: „Zasada ta (mądrzej elastyczności – uwaga autora)⁶ obowiązuje nie tylko w stosunku do osób, ale także w stosunku do różnych kontekstów społecznych i kulturowych, w jakich istnieją seminaria oraz do ich odmiennych dziejów. Oznacza to, że praca wychowawcza wymaga stałej odnowy. Ojcowie Synodalni zdecydowanie to podkreślili, także w odniesieniu do struktur seminariów: „Potwierdzając uznanie dla klasycznych form seminariów, Synod pragnie, by konsultacje prowadzone przez Konferencje Episkopatów w sprawie aktualnych potrzeb formacji przebiegały zgodnie z ustaleniami dekretu „Optatam totius”⁷ oraz zaleceniami Synodu z 1967 r. Należy dokonać szczegółowej rewizji „Rationes” poszczególnych krajów lub obrządków, czy to na wniosek Konferencji Episkopatów, czy to przy okazji apostolskich wizytacji w seminariach różnych krajów, ażeby uwzględnić w nich różne, sprawdzone metody formacji, które powinny odpowiadać potrzebom tzw. ludów tubylczych, powołaniom ludzi dorosłych, powołaniom misyjnym itp”.⁸ Zasada „Pastores dabo vobis” o potrzebie dostosowania seminariów do nowych warunków społeczno-kulturowych, stanowi kontynuację dekretu „Optatam totius”, który mówi, iż normy powszechne formacji kapłańskiej powinny być „dostosowane do warunków poszczególnych terenów i czasów, aby formacja kapłańska odpowiadała zawsze potrzebom duszpasterskim tych krajów, w których pełnić się ma posługę kapłańską”.⁹ Jeszcze jaśniej wyraża to „Ratio fundamentalis”, które zwraca uwagę by orędzie chrześcijańskie było przekazywane seminarzystom według norm zrozumiałych w ich kulturze w celu uczynienia ewangelizacji bardziej skutecznym środkiem realizacji planu zbawienia.¹⁰

Przy zachowaniu ciągłości z dokumentami soborowymi i posoborowymi, adhortacja wzmacnia naleganie na większe dostosowanie formacji kapłańskiej do dzisiejszych warunków społeczno-kulturowych, które w stosunku do lat 60 i 70-tych, uległy dalszej radykalizacji. Odnotowując poważne różnice między dzisiejszą sytuacją społeczno-kulturową i tą z czasów redakcji „Ratio fundamentalis”, adhortacja zatrzymuje naszą uwagę na pytaniu, czy postępowanie pedagogiczne podkreślone w „Ratio fundamentalis”, pozostaje nadal aktualne w dzisiejszej sytuacji duchowej społeczeństw.

Analizując wielość czynników psychologicznych, kulturowych i społecznych, wzmiankowanych w „Ratio fundamentalis”¹¹ dokument papieski uznaje ich aktualność także w odnowionej formacji duszpasterskiej. Adhortacja bowiem uwzględnia niektóre elementy typowe dla młodzieży, rozwijając pedagogię osobowościową, opartą na dialogu i skierowaną na rozwój osobowy.

Jest jednak różnica w ocenie metod wychowania lansowanych przez „Pastores dabo vobis” i „Ratio fundamentalis”. O ile adhortacja apostolska preferuje poznanie całej sytuacji poprzez odwołanie się do metod badań naukowych, o tyle „Ratio fundamentalis” większą uwagę w formacji kładzie na materiał społeczno-kulturowy, psychologiczny oraz na konkretne zastosowanie formuł wychowawczych.

Ponieważ duchowe dyspozycje dzisiejszej młodzieży omawiane w „Ratio fundamentalis” stanowią trwałe wartości naszej epoki, również „Pastores dabo vobis” umieszcza je w swoim programie wychowawczym.

Założenia formacji seminaryjnej przyjęte przez nowy Kodeks Prawa Kanonicznego i następnie wprowadzone przez „Ratio fundamentalis” zostały potwierdzone w praktyce jako słuszne i dlatego zostają podtrzymane przez adhortację papieską z zachowaniem konkretnych zastosowań, które mogą się okazać użyteczne w zmieniających się warunkach.

Z relacji „Pastores dabo vobis” do wcześniejszych dokumentów widać wyraźnie, że nowa adhortacja konsekwentnie nawiązuje do wymogów wyrażonych w dokumentach soborowych i posoborowych. Zawarte w nich racje pedagogiczne oraz społeczno-kulturowe zostały potwierdzone przez Synod Biskupów z r. 1990 i wzmocnione ważnymi dokumentami. Szybko postępujące zmiany we współczesnym świecie stały się determinującym czynnikiem dla nowego wymogu kontynuacji pedagogicznego dostosowania seminariów do nowych warunków, aktualizując tym samym sugestie soborowe.

W tym „uwspółcześnianiu się” seminariów trzeba jednak mieć na uwadze takie programy formacyjne, które mimo iż wymagają okresowych dostosowań, nie mogą ulegać zbyt częstym zmianom. Z natury rzeczy muszą one posiadać wystarczającą stabilność, w celu kierowania życiem seminaryjnym w sposób dojrzały. Jak potwierdza bowiem doświadczenie, zbyt częste zmiany programów i wprowadzanie nowości stają się łatwo elementem rozpraszającym i hamującym rozwój, zamiast ułatwiającym go.

2. Potrzeba formacji kapłańskiej

Już Sobór Watykański II, mając na uwadze przyspieszone zmiany i przekształcenia we współczesnym świecie, zwrócił uwagę na potrzebę dostosowania formacji seminaryjnej i kapłańskiej do aktualnych wymogów. Po tej linii sły wskazania duszpasterskie Soboru, liczne enuncjacje Stolicy Apostolskiej w okresie późniejszym, a zwłaszcza wypowiedzi Synodu Biskupów z 1990 r., który zajął się problemami kapłaństwa w nowej sytuacji. Ostatnie lata przyniosły dalsze zmiany zwłaszcza na społecznej i politycznej mapie Europy. Upadek komunizmu w tej części świata zrodził nowe problemy dla rodzącej się demokracji i dla dojrzałości ludzkiej.

Nieznane w tej części świata, przynajmniej oficjalnie, i na tak szeroką skalę, problemy bezrobocia, walk etnicznych, rozwój nacjonalizmów i brak tolerancji stworzyły nową sytuację także dla Kościoła. W takich właśnie nowych sytuacjach powraca problem tożsamości kapłana, problem doskonalenia metod formacji kapłańskiej i nowych metod duszpasterskich.

W warunkach, w których przychodzi pracować księdzu dziś, dużą rolę odgrywają czynniki, które znacznie utrudniają jego posługiwanie, życie i wewnętrzną odporność. Stosunkowo jeszcze niedawno, także na gruncie polskim, spotykał się on z czynnikami obronnymi ze strony społeczeństwa. Na przestrzeni ostatnich lat sytuacja uległa drastycznej zmianie, do której kapłan nie zawsze jest przygotowany. Pod względem psychologicznym sytuacja księdza pozostaje na ogół ta sama. Nadal czuje się on pozostawiony sam, w roli szafarza łaski, nauczyciela nadprzyrodzonej prawdy; z tą różnicą, że dziś więcej ludzi niż dawniej nie interesuje się tymi prawdami i oddala od form świadczonej pomocy duszpasterskiej. Dochodzi

do paradoksalnych sytuacji, iż w okresie coraz większego zaangażowania świeckich w życie duszpasterskie Kościoła, kapłan odczuwa psychiczne ciśnienie nowych warunków, co przy braku mocnego ukształtowania własnego charakteru, może prowadzić do izolacji od reszty wiernych. Może się to objawić jako pewna niedojrzałość uczuciowa, jako wewnętrzne napięcia, które w momentach kryzysów mogą doprowadzić do bolesnych przeżyć i uchybień wobec własnego powołania.

Pod względem socjologicznym pewną rolę odgrywają takie czynniki, które w jakiś sposób włączają księdza w sytuację społeczeństwa, w którym on żyje. Stanowiąc część społeczeństwa, zostaje on włączony w nowy sens prawa do dobrobytu, do sprawiedliwości i respektowania praw osobowych, do obrony wolności słowa, ale i do łatwości stosowania krytyki nie oszczędzającej nikogo i niczego, nie tylko w formie narzekania i szkalowania, ale krytyki rozumianej jako wolna dyskusja idei, decyzji, zachowań, których się nie akceptuje z zamkniętymi oczyma. To powoduje nieraz u księdza stany rozczarowań, zmęczenia, zdenerwowania, zniechęcenia i frustracji. Gdy dojdzie do tego zakłócenie w sferze ludzkiej dojrzałości, a także brak dobrych relacji z przełożonymi, współbraćmi i wiernymi, wówczas coraz bardziej może odczuwać osamotnienie, a nawet załamanie życiowe. Zwłaszcza nieudane relacje z przełożonymi, ze współbraćmi w kapłaństwie i z wiernymi mogą rodzić uczucia sceptycyzmu, irytacji, biernego oporu; szczególnie, gdy kapłan jest przekonany - słusznie czy niesłusznie, że powierzchnia rzeczywistości, którą widzi jest inna od treści kryjącej się pod nią. Prowadzi to zarówno do osłabienia ducha, jak i działań duszpasterskich. Gdy do tych czynników zewnętrznych dojdą jeszcze braki osobowe, siła zakorzenionych obyczajów, przyłgnięcie do własnych sposobów bycia, brak równowagi, dezorientacja w świecie opinii czy doktryn, to wszystko może spowodować bardzo złożoną sytuację księdza. Siłą rzeczy ta sytuacja osobista odciska swoją pieczęć na życiu wewnętrznym. Dramatyczne odejścia mają najczęściej swoje źródło w odchodzeniu od przestrzegania tradycyjnych praktyk, co prowadzić może do zaniedbywania codziennej Mszy Świętej, systematycznej Liturgii Godzin, częstej spowiedzi, medytacji, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu - co stanowiło zawsze użyteczne środki uświęcenia i podstawy życia wewnętrznego. Co gorsze, w sytuacji zarzucenia tradycyjnych środków duchowej formacji, nie zawsze szuka się zastąpienia ich innymi środkami, istotnie religijnymi. Często jako drogę uświęcania wybierają niektórzy samą pracę duszpasterską, czy inną działalność mogącą służyć apostołstwu, jednak mimo dobrego celu, rozpraszającą i osłabiającą życie wewnętrzne. Nadmiar aktywności staje dziś niejednokrotnie w kolizji ze sprawowaniem sakramentów i przepowiadaniem Słowa.

Tworzące się nowe sytuacje w życiu społecznym, również w warunkach polskich, wystawiają na ostry nieraz osąd dotychczasowe formy duszpasterskie, co z kolei może budzić lęk jednych wobec nowych doświadczeń, albo ciągłą pokusę nowości, liczne eksperymenty, bez uporządkowanego planu działania, bez głębszej orientacji w zakresie celu, który by usprawiedliwił wysiłki i udręki wielu ludzi gorliwych, szczerych, ale często zagubionych.

W takich złożonych warunkach społecznych, po długiej analizie sytuacji duszpasterskiej i osobowej kapłana przez Synod Biskupów z 1990 r. Jan Paweł II poświęcił tej sprawie dokument o formacji kapłańskiej, który wyznacza w sposób ukierunkowany linie tym wszystkim, którzy chcą odpowiedzieć na wezwanie Boże i na wezwanie czasów.

Lektura adhortacji pozwala zauważyć, że stała formacja jest rozumiana jako naturalna i konieczna kontynuacja procesu rozpoczętego w seminarium, zmierzającego do kształtowania osobowości kapłańskiej na wzór Chrystusa jako Pasterza.¹² Kształtowanie osobowości kapłańskiej na wzór Chrystusa oznacza według Soboru Watykańskiego II, wprowadzenie w życie ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.¹³ W ten sposób zostaje

wyrażony wewnętrzny związek między formacją seminaryjną i po przyjęciu Święceń. Dokument zauważa, że chociaż rozważany jest oddzielnie problem formacji początkowej i formacji stałej, „są one ściśle ze sobą związane i że obydwie tworzą jedną, spójną drogę chrześcijańskiego i kapłańskiego życia.¹⁴ Sens i cel stałej formacji zostaje wyrażony jasno w numerze 70 adhortacji, w którym wyjaśnia się, że kapłan powinien być zawsze wspomagany, aby mógł ustawicznie potwierdzić w całym swoim życiu, w różnych sytuacjach, swoją decyzję wyrażoną w momencie Święceń. Nie można więc traktować jako jedynie formacyjnego okresu poprzedzającego Święcenia, ale właściwa formacja powinna obejmować całe życie kapłańskie, by nadawać mu ciągłą świeżą wartość.

Dokument papieski wymienia dość precyzyjnie aspekty stałej formacji. Wśród nich na pierwszym miejscu zostaje wymieniona formacja ludzka, jako właściwa podstawa całej formacji kapłańskiej. Szukając zakotwiczenia formacji kapłańskiej na tej bazie naturalnej, adhortacja traktuje ją jako historyczne uwarunkowania życia człowieka, w których każdy musi pokonywać różne przeszkody zmierzając ku własnej dojrzałości. Stała formacja jest ponadto konieczna dla zrozumienia i zrealizowania woli Boga, która domaga się z kolei wierności posłudze i przyjętej misji kapłańskiej. Wierność posłudze kapłańskiej ma się wyrazić w dojrzałym głoszeniu Ewangelii, w sprawowaniu sakramentów i wykonywaniu duszpasterstwa, co stanowi ważne elementy nowej ewangelizacji. Te wszystkie elementy formacyjne składają się na drogę kapłańskiego życia i pozwalają mu osiągnąć „jedność wewnętrzną”.¹⁵

Jaka jest jednak wartość owych ludzkich i teologicznych racji dla zrozumienia stałej formacji kapłańskiej?

Szukając odpowiedzi na to pytanie, adhortacja odwołuje się do tekstów św. Pawła 1 Tm 4, 14-16; i 2 Tm 1, 6.

Wychodząc z 2 Tm 1, 6 „Przypominam Ci, abys rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w Tobie”, zwraca uwagę, że stała formacja kapłanów może się dokonywać jedynie w oparciu o dar Ducha Świętego, otrzymany przez Święcenia. „Rozpalenie” zaś daru jest skutkiem działania dynamiki łaski, nieodłącznie związanym z darem Bożym”.¹⁶

Skoro zatem formacja ma swoje źródło w łasce sakramentalnej kapłaństwa, to żadne działanie formacyjne nie może służyć innemu celowi, niż ożywienie darów, jakich Duch Święty udziela w Święceniach.

Jak mówi n. 73 omawianej adhortacji, kapłani są powołani do tego „aby coraz głębiej uświadamiać sobie dar Boży i zawsze o nim pamiętać”.¹⁷

Ponadto „Pastores dabo vobis” podkreśla, że podejmowane inicjatywy dla kształtowania osobowości kapłańskiej muszą ożywiać i rozwijać tożsamość posługi kapłańskiej. Dokonuje się to poprzez świadomość wspólnoty ludu Bożego i poprzez konieczność udziału w misji zbawczej wszystkich ochrzczonych.¹⁸ Ten bowiem udział jest obecnością w Kościele, który jest tajemnicą, komunią i misją.¹⁹ Wyjaśnwszy ostatecznie rację permanentnej formacji kapłańskiej, adhortacja określa również proces stałego rozwoju poprzez wymiar ludzki, duchowy, intelektualny i duszpasterski. Dla dzisiejszego kapłana szczególne znaczenie posiada aspekt ludzki życia kapłańskiego, jako przyjęcie i współdzielenie ludzkich potrzeb, stałe relacje z wiernymi i niesienie pomocy człowiekowi żyjącemu w ciągłych zagrożeniach.²⁰

Miłość duszpasterska, która musi się wywodzić z Ducha Świętego, prowadzi do samodarowania się całemu ludowi Bożemu. Jedynie formacja oparta o miłość nadprzyrodzoną jest w stanie utwierdzić kapłana w tym, co jest istotne dla jego posługi. Świadomość uczestnictwa w zbawczej misji Kościoła może zachować kapłana w pełnej wierności powołaniu, mimo trudności, jakie napotyka. Stąd wypływa sens formacji w każdym wieku i w każdej życiowej sytuacji kapłana.

3. Natura formacji kapłańskiej

Adhortacja papieska, omawiając poszczególne aspekty formacji kapłańskiej, stara się ją wyprowadzić z natury i misji kapłaństwa hierarchicznego. Dlatego w numerze 11 dokumentu zostaje wyraźnie zaznaczone: „Poznanie natury i misji kapłaństwa służebnego jest niezbędnym warunkiem [...] i decydującym bodźcem do rozwoju duszpasterskiej działalności Kościoła, zmierzającej do budzenia powołań kapłańskich oraz formacji do posługi kapłańskiej”.²¹

Dyskusje nad naturą kapłaństwa i tożsamością kapłańską zajęły dużo uwagi w rozważaniach teologicznych w okresie posoborowym.

Ten problem interesował też bardzo żywo uczestników Synodu z r. 1990 i stąd stanowi podstawowy temat „Pastores dabo vobis”.

Właściwe poznanie natury i misji kapłaństwa sakramentalnego stanowi zdaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, drogę do przezwyciężenia kryzysu tożsamości kapłana, która „jest podstawą formacji w okresie przygotowania do kapłaństwa, a następnie w ciągu całego życia kapłańskiego”.²²

Wiążąc tożsamość kapłańską ze źródłem trynitarnym²³ i odnajdując naturę kapłaństwa urzędowego w stanowieniu znaku pośrednictwa Chrystusa,²⁴ „Pastores dabo vobis” opiera naukę o kapłaństwie na solidnych podstawach biblijnych i dogmatycznych. W tym kontekście Ojciec Święty uwzględnił zamierzenia okresu posoborowego w tej materii wobec zaistniałego wtedy kryzysu tożsamości kapłańskiej, którego źródło upatruje często w błędnej interpretacji nauki Magisterium soborowego.²⁵

Sięgając do nauki przedstawionej w tym zakresie na Soborze,²⁶ następnie w dokumencie Kongregacji d/s Wychowania Katolickiego; „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”,²⁷ oraz do II Synodu Biskupów z 1971 r., adhortacja stara się syntetycznie ująć całą naukę Papieża w tej materii, w celu przezwyciężenia owego kryzysu.

W odróżnieniu od opinii, które wywodzą kapłaństwo katolickie od wspólnot chrześcijańskich z czasów następujących po Chrystusie i Apostołach, dokument papieski wiąże kapłaństwo Nowego Testamentu z tajemnicą Trójcy Świętej, oraz z sakramentalnym i ontologicznym udziałem w kapłaństwie Jezusa Chrystusa. „Tożsamość kapłańska [...], jak każda tożsamość chrześcijańska, ma swoje źródło w Trójcy Przenajświętszej [...] Prezbiter bowiem na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie Świeceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Skały i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata”.²⁸

Kapłan pozostaje więc skutecznym znakiem, czyli niejako sakramentem zbawczego działania Jezusa wobec ludzi. Tego rodzaju kapłaństwo, mające źródło w Bogu Trójosobowym, ma być wykonywane w aktualnych warunkach duszpasterskich i ogólnoludzkich zasadniczo zmienionych.²⁹

Także dokumenty ostatniego Soboru mówią wyraźnie o boskim pochodzeniu kapłaństwa, ale omawiana adhortacja pogłębia dotychczasową naukę Kościoła, mówiąc o ścisłej relacji³⁰ prezbitera do kapłaństwa samego Chrystusa, które jest absolutnie niezbędnym warunkiem zrozumienia kapłaństwa sakramentalnego. Zbawcza funkcja kapłańska Chrystusa wprowadza również prezbitera we wspólnotę Kościoła, który jest w Chrystusie znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.³¹ W tej właśnie tajemnicy Kościoła, „będącej tajemnicą komunii trynitarniej... ujawnia się specyficzna tożsamość kapłana i jego posługi. Owa eklezjologia komunii staje się więc „podstawowym kryterium określenia tożsamości kapłana, jego godności, powołania i misji pośród ludu Bożego i w świecie”.³² Aby przeciwstawić się pojęciu kapłaństwa czysto praktycznemu i przejściowemu, Sobór Watykański II, mówiąc o naturze kapłaństwa i jego misji w Kościele, przedstawił dok-

trynę o charakterze sakramentalnym „mocą którego prezbiterzy, dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, zostają namaszczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w osobie Chrystusa - Głowy”.³³

Gdy chodzi o wyrażenie „szczególne znamię”, przymiotnik „szczególny” został zachowany w tekście, pomimo iż niektórzy Ojcowie Soboru domagali się podczas obrad soborowych usunięcia go.³⁴ Przymiotnik ten został użyty dla podkreślenia, że charakter kapłański jest różny od charakteru sakramentalnego chrztu i bierzmowania, podobnie jak odmienne jest kapłaństwo sakramentalne od kapłaństwa wiernych.³⁵ Nauka soborowa o charakterze sakramentalnym kapłaństwa została podjęta na Synodzie Biskupów w 1971 r. Dokument synodalny o kapłaństwie sakramentalnym podkreśla fakt, że w Świeceniach przez włożenie rąk zostaje przekazany dar Ducha Świętego (por. 2 Tm 1,6). Rzeczywistość ta uobecnia i poświęca Chrystusowi-Kapłanowi osobę wyświęconego, czyniąc go uczestnikiem misji Chrystusa w jej podwójnym aspekcie: władzy i służby. Władza ta nie jest władzą własną kapłana, ale oznacza władzę Chrystusa „exousia”, na mocy której, kapłan wykonuje rolę przedstawiciela w eschatologicznym dziele pojednania” (por. 2 Kor 5,18-20).³⁶

Dokument papieski podejmuje naukę o naturze charakteru sakramentalnego, wyraźnie sformułowaną na Soborze Watykańskim II, ale zniekształconą przez niektóre teorie teologiczne i praktykę pastoralną różnych wspólnot kościelnych. Dyskusje toczone również przez teologów katolickich, w okresie kryzysu tożsamości kapłańskiej po soborze, zaczęły ujawniać kapłaństwo zbyt funkcjonalnie, co powoduje odejście od ontologicznego wymiaru charakteru, a tym samym pozbawia kapłaństwo stabilności i definitywnego trwania.³⁷

„Pastores dabo vobis”, pozostaje wrażliwa na wytworzoną sytuację i na sugestie Synodu Biskupów, daje swój wyraźny wkład do rozszerzenia chrystopologicznego wymiaru kapłaństwa w jego pełni ontologicznej.³⁸ Papież wyraża tu przekonanie, że podkreślając zbyt jednostronnie aspekt formalny charakteru i negując jego wymiar ontologiczny, deformuje się sama rzeczywistość kapłaństwa w tym sensie, w jakim Kościół go rozumiał i nauczał poprzez dokumenty magisterialne na przestrzeni wieków. Szczególnie zredukowanie charakteru sakramentalnego do sensu czysto funkcjonalnego, bez uwzględniania aspektu ontologicznego, prowadziłyby do uznania kapłaństwa przejściowego, na czas określony. Wiadomo, iż niektórzy autorzy, opowiadając się za kapłaństwem „ad tempus”, redukowali go do „zjawiska socjohistorycznego”, co staje w wyraźnej sprzeczności z doktryną o kapłaństwie, zawsze jasno wykładaną i broniąną przez Magisterium Kościoła, według której kapłan raz ważnie wyświęcony pozostaje nim na zawsze. Charakter kapłański jest więc rzeczywistością o wartości ontologicznej. Powoduje on przemianę wewnętrzną w samym podmiocie przyjmującym sakrament. Tego aspektu broni wyraźnie adhortacja, mówiąc w odniesieniu do Synodu: „Ojcowie dali wyraz swej świadomości szczególnego związku ontologicznego, który jednoczy kapłana z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem i Dobrym Pasterzem. Tożsamość ta jest podstawą właściwej formacji...”³⁹

4. Wymiary formacji kapłańskiej

Wyjaśnwszy ostateczną rację stałej formacji kapłańskiej, która zmierza do ustawicznego ożywienia darów udzielonych przez Ducha Świętego w Świeceniach, adhortacja Jana Pawła II dąży również do określenia procesu stałego rozwoju formacji w wymiarze ludzkim, duchowym, intelektualnym i duszpasterskim.

Dla dzisiejszego kapłana szczególne znaczenie ma aspekt ludzki życia kapłańskiego, bez odpowiedzialnej bowiem formacji ludzkiej „cała formacja kapłana byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu”.⁴⁰

Ta myśl, zaczerpnięta z Synodu, znajduje swą motywację w samej naturze kapłana i jego posłudze. Aby posługa kapłana była od strony ludzkiej bardziej wiarygodna „kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem”.⁴¹ Wśród głównych przymiotów osobowych kapłana adhortacja wymienia zdolność przyjęcia i dzielenia potrzeb ludzkich, stałe relacje z wiernymi i pomoc współczesnemu człowiekowi żyjącemu w wielu zagrożeniach.⁴²

Kapłan dzisiejszy świadom wielu zadań, przed którymi stają ludzie, i wielu problemów czekających na rozwiązanie, może sam znaleźć się w sytuacjach, które spowodują jego zagubienie, gdy zabraknie mu równowagi między życiem wewnętrznym i zewnętrznym działaniem.⁴³ W tym celu jest mu potrzebne rozwijanie osobowości zrównoważonej, wrażliwej na prawdę, na sprawiedliwość, gotowej współczuć, z zachowaniem równowagi w ocenach, a przede wszystkim poczucie odpowiedzialności za wspólnotę.⁴⁴

Formacja ludzka znajduje swoje dopełnienie w formacji duchowej. W omawianiu duchowej formacji kapłańskiej adhortacja papieska zdążyła do przedstawienia zgodności ontologicznej natury kapłaństwa z Chrystusem-Głową, Pasterzem, Oblubieńcem Kościoła. Wyjaśnienie natury kapłaństwa sakramentalnego osiąga tu swoje pogłębienie. Wszystkie bowiem aspekty życia kapłańskiego odnoszą się do osoby Chrystusa Kapłana. „Odniesienie do Chrystusa jest więc absolutnie niezbędnym warunkiem zrozumienia kapłaństwa hierarchicznego”.⁴⁵ Z jedności z Chrystusem bierze swój początek także duchowość kapłańska. W „Pastores dabo vobis” zostaje ona wyprowadzona z powszechnego powołania do świętości, które opiera się na miłości pasterskiej. Istotna podstawa duchowości kapłańskiej przyjęta przez Sobór⁴⁶ zostaje pogłębiona w adhortacji posynodalnej określającej duchowość jako „życie ożywione i kierowane przez Ducha ku świętości i ku doskonaleniu miłości”.⁴⁷ Podkreślając centralne znaczenie formacji duchowej w życiu kapłana, adhortacja rozpoczyna refleksję od omówienia kierunków i metod stałej formacji, „które realnie i skutecznie pomagająby umocnić posługę oraz życie duchowe kapłanów”.⁴⁸

Wyzwania aktualne stawiają wymóg właściwej formacji w zakresie życia duchowego.⁴⁹

Treść głównego rozdziału, poświęconego formacji kapłańskiej, stanowi rozbudowany komentarz do soborowego dekretu „Presbyterorum ordinis”.⁵⁰ W uwagach poświęconych powołaniu do „świętości kapłańskiej” dużo miejsca poświęcono „miłości pasterskiej”. Zajmuje ona centralne miejsce w dekreście soborowym, „Presbyterorum ordinis”, jako „zasada jednocząca i pobudzająca całe życie kapłańskie”,⁵¹ i także miejsce zajmuje w „Pastores dabo vobis”.⁵² W kontekście tej zasady adhortacja mówi o sposobie wykonywania w Kościele władzy i posługi pasterskiej, a w szczególności sposób o powołaniu kapłana do bycia prawdziwym oblubieńcem Kościoła w oparciu o przykład Chrystusa.⁵³ W dokumencie posynodalnym często występują słowa „znak” i „obraz” odnoszone do różnych posług sprawowanych przez kapłana. Kapłan jest przedstawiony jako osobowy i sakramentalny znak oraz świadek „oblubieńczej miłości Chrystusa”.⁵⁴ W ten sposób Papież dowartościowuje biblijny i patrystyczny temat natury ascetyczno-pastoralnej o związku kapłana z Kościołem i Chrystusem.⁵⁵ W oblubieńczym charakterze miłości Chrystusa do Kościoła dokument papieski znajduje również teologiczną motywację dla przyjęcia prawa celibatu. W tej materii zostaje zachowana doktryna Kościoła o zasadzie analogii między misją kapłańską Chrystusa i rezygnacją z założenia rodziny, zasada będąca źródłem celibatu w Kościele Zachodnim. Wiadomo, że Sobór Watykański II uwypuklił ten związek, naświetlając różne jego aspekty: chrystologiczny, eklezjalny i eschatologiczny.⁵⁶ Adhortacja podejmuje tę naukę i idzie dalej motywując prawo o celibacie następująco: „Prawo jako takie wyraża wolę Kościoła, która jest wcześniejsza niż wola podmiotu wyrażana poprzez gotowość. Zaś wola Kościoła znajduje swoją ostateczną motywację

w związku jaki łączy celibat ze święceniami kapłańskim, które upodabiają kapłana do Jezusa Chrystusa-Głowy i Oblubienica Kościoła... Kościół jako oblubienica Chrystusa pragnie, aby kapłan miłował go w sposób całkowity tak, jak umiłował go Jezus Chrystus - Głowa i Oblubieniec. Celibat kapłański jest więc darem z siebie w Chrystusie i z Chrystusem dla Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem".⁵⁷

Wymiar eklezjalny celibatu, rozumiany jako dar z siebie samego dla budowania Kościoła, stanowi kontynuację myśli wyrażonej na Synodzie w r. 1971, który wśród pozytywnych racji za wyborem celibatu wymienia zaangażowanie energii kapłana dla budowania Kościoła.⁵⁸ Mając na uwadze głosy różnych chrześcijańskich środowisk zachodnich, oczekujących od ówczesnego Synodu zmiany prawa o celibacie,⁵⁹ godna uwagi była jego zdecydowana aprobata przez Synod, który jednocześnie deklaruje: „Prawo kapłańskiego celibatu, obowiązujące w Kościele łacińskim, musi być integralnie zachowane”.⁶⁰ To stanowisko kategorycznie potwierdza adhortacja posynodalna w numerze 29.

Wśród ważnych aspektów duchowości kapłańskiej „Pastores dabo vobis” wymienia udział kapłana we wspólnocie kościelnej, co pogłębia często wzmiankowaną ideę eklezjologii komunii, stanowiącej „podstawowe kryterium określenia tożsamości kapłana, jego autentycznej godności, powołania i misji pośród Ludu Bożego i w świecie”.⁶¹

Eklezjologia komunii prowadzi do eklezjologii misji, która dostarcza motywacji teologicznych dla zadań misyjnych kapłana i jego współpracy z Kościołami lokalnymi. Formacja przyszłych kapłanów powinna ukształtować w nich ducha prawdziwie misyjnego, poprzez otwarcie się na wielkie zadania misyjne Kościoła w świecie, wyrabiając w nich dojrzałą dyspozycyjność misyjną.⁶² W ten sposób „Pastores dabo vobis” podejmuje ideę zawartą w Dekretach Soboru Watykańskiego II⁶³ i w „Ratio fundamentalis...”,⁶⁴ które otwierają kapłaństwo na powszechną misję zbawienia.⁶⁵ Wartość studium problemów misyjnych Kościoła wcześniej została podniesiona przez Jana Pawła II w encyklice „Redemptoris missio”.⁶⁶ Teraz dokument posynodalny, pogłębiając naukę o tożsamości kapłańskiej, wprowadza do niej wymiar misyjny i traktuje go jako jeden z istotnych elementów samego kapłaństwa i zaleca, by: „świadomość Kościoła jako komunii misyjnej pomagała kandydatowi do kapłaństwa pokochać i przeżywać istotny wymiar misyjnego Kościoła i różnych form działalności duszpasterskiej, być otwartym i gotowym na prowadzenie wszelkich form głoszenia Ewangelii, nie zapominając o cennej pomocy, której mogą i powinni dostarczyć w tej dziedzinie środki społecznego przekazu; przygotować się do posługi wymagającej dyspozycyjności wobec Ducha Świętego i biskupa, co w konkretnych okolicznościach może oznaczać gotowość do opuszczenia własnego kraju, aby głosić Ewangelię poza jego granicami”.⁶⁷ W kontekście duchowej formacji kapłana należy rozważać „radykalizm ewangeliczny”, który posynodalna adhortacja traktuje jako powszechny i zasadniczy wymóg, wypływający z wezwania Jezusa do naśladowania Go.⁶⁸ Przejawem i konsekwencją radykalizmu ewangelicznego jest rozkwit wielu cnót i postaw etycznych, niezbędnych w życiu duchowym i duszpasterskim kapłana.⁶⁹ Wśród tych rad specjalne znaczenie otrzymują posłuszeństwo, czystość i ubóstwo.⁷⁰ Ewangeliczna rada czystości związana jest z celibatem, o którym już była mowa w kontekście wyjaśnienia związku kapłana z Chrystusem i Kościołem. Problem posłuszeństwa adhortacja omawia przy okazji wyjaśniania zależności kapłana od biskupa i relacji z duchowieństwem diecezjalnym. Nauka o posłuszeństwie „apostolskim”⁷¹ otrzymała należyte przedstawienie od strony prawnej, doktrynalnej i pastoralnej na Soborze, w dekrecie „O posłudze i życiu kapłańskim” (Presbyterorum ordinis)⁷² oraz w „Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele” (Christus Dominus).⁷³ Adhortacja posynodalna uzupełnia tę doktrynę uwagami natury duchowo-ascetycznej. W optyce dokumentu posynodalnego, posłuszeństwo kapłańskie, realizowane

w sposób dojrzały i wolny od służalczości, stanowi pomoc w wykonywaniu powierzonej kapłanowi władzy w Kościele. Jest on czynnikiem spójności z biskupem i presbyterium diecezjalnym. Kontynuując myśl przedstawioną już w „Presbyterorum ordinis”⁷⁴ posłuszeństwo kapłańskie nie może być rozważane tylko jako przymiot jednostki, która wchodzi w indywidualną relację z autorytetem, ale zawiera w sobie również wymóg „wspólnotowy”, „ponieważ jest głęboko włączone w jedność presbyterium, które jest wezwane do zgodnej współpracy z biskupem i za jego pośrednictwem z następcą Piotra”.⁷⁵ Wspólnotowy wymiar posłuszeństwa wypływa ze społecznego charakteru samego kapłaństwa.

Jak posłuszeństwo może być czynnikiem ułatwiającym posługę kapłana wobec Ludu Bożego i skuteczności jego trwania w komunii misyjnej Kościoła, podobnie ubóstwo kapłana na mocy jego sakramentalnego upodobnienia do Chrystusa - Głowy i Pasterza, nabiera ścisłego charakteru pastoralnego⁷⁶, ponieważ „jest gwarancją, że kapłan będzie gotowy udać się tam, gdzie jego praca jest bardziej pożyteczna i pilna także kosztem wyrzeczeń osobistych”.⁷⁷ W tym sformułowaniu adhortacji ubóstwo kapłańskie staje się elementem nowej ewangelizacji, domagającej się nowej gorliwości i nowego sposobu głoszenia Ewangelii.⁷⁸ W duchu nowej ewangelizacji dokument posynodalny apeluje o podjęcie wszystkich możliwych środków potrzebnych do jej aktualizacji. Wśród tych środków znajdują się niewątpliwie autentyczne wartości duchowe kapłana.

Z formacją duchową i ludzką związana jest formacja intelektualna. Również tę formację należy powiązać z samą naturą posługi kapłańskiej i z wyzwaniem „nowej ewangelizacji”.⁷⁹ Posługa kapłańska i nowa ewangelizacja, stanowią według adhortacji posynodalnej „duszpasterską” motywację formacji intelektualnej. Wśród istotnych jej składników zostały wymienione studium filozofii i teologii.

Po Soborze Watykańskim II w wielu krajach filozofia utraciła swoje znaczenie w seminaryjnym przygotowaniu do kapłaństwa. Jest to zjawisko zdecydowanie negatywne. Dokonujące się bowiem na naszych oczach zmiany społeczne i polityczne są wymownym przykładem siły wielu idei i ich wpływu na te zmiany. Jeśli Kościół ma pomagać chrześcijańskiemu światu w wychodzeniu z wielu skomplikowanych sytuacji i głosić skutecznie zbawcze orędzie Chrystusa, to jego kapłani muszą być przygotowani wystarczająco od strony także filozoficznej.

Adhortacja „Pastores dabo vobis” podziela opinie Synodu Biskupów, odpowiadając pozytywnie na powiązanie wychowania seminaryjnego z formacją kontynuowaną po przyjęciu Święceń. Aby praca duszpasterska była owocna, kapłani powinni posiadać odpowiednie przygotowanie filozoficzne. Właściwe poznanie metafizyki i teorii poznania, naturalnych zasad moralnych, poznania racji istnienia Boga, może dopomóc samemu kapłanowi w jego osobistej relacji z Bogiem poprzez modlitwę i poznanie siebie oraz niesienie pomocy drugiemu człowiekowi.⁸⁰ Jan Paweł II w swej adhortacji wymienia szereg cech, które kapłan powinien posiadać dla osiągnięcia pełnej duchowej równowagi.⁸¹ Są wśród nich przymioty znajdujące swoją podstawę w systematycznym studium filozofii: „wierność, konsekwencja, mądrość, otwarcie na wszystkich, życzliwa dobroć, stanowczość i autorytet w sprawach zasadniczych, nieuleganie zbyt subiektywnym poglądom, bezinteresowność, cierpliwość, szacunek dla codziennego trudu, ufność w ukryte działanie łaski”.⁸²

Systematyczne przygotowanie filozoficzne powinno wytworzyć u seminarzystów zaufanie do siebie oraz zdolność dokonania syntezy zdobytej wiedzy, zastosowania zdobytej wiedzy do własnych doświadczeń, do odróżnienia rzeczy ważnych i trwałych od tego co jest przejściowe.⁸³

Ojciec Święty w swojej adhortacji nie zatrzymuje się zbyt długo nad filozofią. Podkreśla jednak znaczenie formacji filozoficznej w przygotowaniu do kapłaństwa i rozwoju kultury

osobistej. Filozofia, zdaniem Papieża, pomaga kandydatom do kapłaństwa „w ukształtowaniu świadomości, która odzwierciedla konstytutywną więź pomiędzy duchem ludzkim i prawdą - tą prawdą, która objawia się w pełni w Jezusie Chrystusie”.⁸⁴

Rola filozofii w formacji kapłańskiej polega też na integracji teologii z innymi dyscyplinami nauki. Powinna bowiem pobudzić do myślenia twórczego, angażując umysł do pełniejszego wyjaśnienia prawdy objawionej. Spełnia zatem również funkcję duszpasterską, gdy pomaga wyjaśnić treść wiary Kościoła i jej sens.

Pomoc filozofii przez wychwytywanie związków między argumentami filozoficznymi i tajemnicami zbawczymi, poznawanymi w teologii, potwierdza ciągle aktualność zasady o „wierze szukającej zrozumienia” (*fides quaerens intellectum*). Ta zasada stoi u podstaw właściwego uprawiania teologii i stanowi usprawiedliwioną motywację formacji teologicznej.

W intelektualnym i duchowym przygotowaniu do kapłaństwa teologia zajmuje miejsce centralne. Omawiana adhortacja apostolska potwierdza jej uprzywilejowaną rolę w formacji seminaryjnej. Takie miejsce teologii wypływa z zadań, do jakich są przeznaczeni kapłani: „głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych, i sprawować kult Boży”.⁸⁵ Dla wypełnienia tych zadań potrzebują oni odpowiedniego przygotowania teologicznego. Jak podkreślił to Synod z 1990 r. „właściwa teologia wywodzi się z wiary i chce prowadzić do wiary”.⁸⁶ Zadanie to wyznacza miejsce teologii w formacji kapłańskiej. Wiara wywiera ciągle wpływ na całe studium teologiczne w tym sensie, że pewność wiary stanowi impuls dla teologii i gwarantuje sens jej uprawiania. Teolog poprzez swoją wiarę uznaje za pewne prawdy, których nie może poznać ani swoim rozumem, ani przez doświadczenie.⁸⁷ W tym sensie „*Pastores dabo vobis*” kontynuuje tę myśl teologiczną: „teolog to przede wszystkim wierzący, człowiek wiary. Ale wierzący, który zastanawia się nad własną wiarą (*fides quaerens intellectum*), by osiągnąć głębsze zrozumienie samej wiary”.⁸⁸ W akcie wiary Bóg jest tym, który objawia całkowicie siebie i rozpoczyna w nas odpowiedź wiary na swoje słowo. Jeśli więc teolog jest człowiekiem, który pozostaje przez wiarę w związku z Chrystusem, to jest konieczne, aby poprzez studium teologiczne odkrył dla siebie związek między teologią i życiem duchowym, co charakteryzowało teologię monastyczną i wielkich teologów Średniowiecza.⁸⁹ Do tej zasady stosował się św. Bonawentura, którego przestrozę cytuje adhortacja Jana Pawła II: „Niech nikt nie wierzy, że wystarczy mu lekcja bez namaszczenia, spekulacja bez ducha pobożności, poszukiwanie bez zdumiewania się, obserwacja bez radosnego uniesienia, działalność bez pobożności, wiedza bez miłości, inteligencja bez pokory, studium bez łaski Bożej, badania bez mądrości pochodzącej z Bożej inspiracji”.⁹⁰ Słowa te już wcześniej były cytowane przez Dekret „*Optatam totius*” w celu zachęty, by seminarzyści czynili studium teologiczne pokarmem własnego życia duchowego.⁹¹ „*Pastores dabo vobis*” przypomina teologom, a zwłaszcza kapłanom, że teolog katolicki powinien być świadom, że jego wiara, której treść stara się zrozumieć, nie jest wiarą czysto indywidualną, ale wiarą Kościoła, która „włącza wierzącego w Kościół i czyni go uczestnikiem życia Kościoła jako wspólnoty wiary”.⁹²

Żyjąc we wspólnocie wiary Kościoła i działając dla tej wspólnoty teolog powinien poznać dobrze treść wiary, którą wyznaje i stara się ją zgłębić. „Nie można bowiem rozwijać *intelligentia fidei*, jeśli nie zna się treści *fides*”⁹³ - stwierdza Jan Paweł II w ostatniej adhortacji. Nauczyciel teologii może na podstawie własnego doświadczenia wyznać, że na przestrzeni ostatnich lat katechetyczna wiedza kandydatów do kapłaństwa ujawnia duże braki w poznawaniu nauki wiary. Zakres wiedzy religijnej, z jakim przychodzą maturzyści na pierwszy rok studiów seminaryjnych wskazywał nieraz na duże niedostatki w dziedzinie katechezy. Taka sytuacja musi się powtarzać w wielu krajach, skoro na nią zwraca uwagę adhortacja posynodalna i wiąże duże nadzieje z nowo opublikowanym Katechizmem Kościoła Powszechnego.⁹⁴

Teologia nie może jednak pozostać w formacji seminaryjnej dziedziną życia odseparowanego od duszpasterstwa. Cała formacja seminaryjna winna połączyć rygor naukowy teologii z jej przeznaczeniem duszpasterskim.⁹⁵ Z jednej strony, służąc wspólnocie Kościelnej, powinna zwracać uwagę na problemy, które są często źródłem zamieszania i napięć w Kościele. W tym celu teologia poprzez refleksje osiąga głębsze rozumienia Słowa Bożego, wiernie przekazywanego przez Kościół za pośrednictwem jego Urzędu Nauczycielskiego. Z drugiej strony nie może zapominać, że służba Kościołowi jest służbą Ludowi Bożemu dla osiągnięcia przez niego zbawienia. Dlatego teologia w wysiłku nad zrozumieniem wiary pamięta o adresatach, nadając swojemu nauczaniu przeznaczenie duszpasterskie.

Dużą zasługą adhortacji Jana Pawła II jest wyraźne zaakcentowanie pastoralnego celu całej złożonej formacji seminaryjnej. Jej program powinien „zdecydowanie służyć specyficznemu celowi, który jest jedyną racją bytu seminarium, czyli formacji przyszłych prezbiterów, pasterzy Kościoła”.⁹⁶ W tej materii dokument papieski konsekwentnie kontynuuje program formacji wytyczony przez Sobór.⁹⁷ przez adhortację Pawła VI „*Evangelii nuntiandi*”⁹⁸ i przez Nadzwyczajny Synod Biskupów z 1990 r.⁹⁹

Podsumowując całość wymogów stawianych formacji kandydatów do kapłaństwa i kapłanów przez adhortację „*Pastores dabo vobis*” trzeba powiedzieć, że formacja teologiczna powinna zajmować uprzywilejowane miejsce w wychowaniu chrześcijańskim i duszpasterskim kapłanów. Taki typ formacji domaga się od teologów zarówno właściwego oblicza naukowego jak i pastoralnego.

Cała formacja intelektualna kapłana musi pozostawać w ścisłym kontakcie ze źródłami biblijnymi, mającymi swoje centrum w Chrystusie i zorientowanymi na człowieka, włączonego w historię zbawienia. Musi ona pozostawać wierna Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła a jednocześnie być wrażliwa na wszystkie potrzeby i autentyczne wartości naszej epoki.¹⁰⁰

5. Środowisko formacji kapłańskiej

Wartość formacji kapłańskiej zależy w dużej mierze od instytucji przygotowujących kandydatów do kapłaństwa i środowisk, w których wykonywana jest posługa duszpasterska. Uznając rolę środowiska w kształtowaniu powołania i utrwalaniu go przez całe życie, adhortacja „*Pastores dabo vobis*” poświęca temu zagadnieniu znaczną uwagę. Za główne środowiska formacji adhortacja uważa seminaria duchowne, domy formacyjne kapłanów zakonnych, rodzinę, wspólnotę parafialną, stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe, oraz specjalne instytucje teologiczno-pastoralne, służące formacji permanentnej.

Uwzględniając zróżnicowane kształty formacji w różnych krajach i kościołach lokalnych, dokument posynodalny skupia uwagę na niektórych formach realizowanych w seminariach duchownych, jak również na wysiłkach w dostosowaniu obecnych metod do aktualnych warunków. Uprzywilejowaną przez adhortację instytucją formacji kapłańskiej jest wyższe seminarium, lub dom zakonny, które zostały wprost określone jako niezbędnie potrzebne dla formacji kandydatów do kapłaństwa.¹⁰¹

Analogiczne stwierdzenie wartościujące znajdziemy w wypowiedzi Soboru Watykańskiego II,¹⁰² w „*Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*”¹⁰³ oraz na Synodzie Biskupów z r. 1991.¹⁰⁴ Analizując jednak dokumenty Magisterium Kościoła o formacji kapłańskiej wymienione przed chwilą, należy zauważyć, iż obok wspólnego im stanowiska o wartości seminarium jako wychowawczej wspólnoty kościelnej¹⁰⁵ istnieje różnica w ujęciu zasady regulującej formę kształcenia. O ile „*Ratio fundamentalis...*” podobnie jak „*Optatam totius*” ujmuje tę zasadę w wymiarze prawno-organizacyjnym,¹⁰⁶ o tyle „*Pastores dabo vobis*” wyraża ją w duchu odwołującym się do tworzenia atmosfery ułatwiającej formację: „seminarium w swych

różnych formach... nie jest tylko miejscem... lecz przede wszystkim pewną przestrzenią duchową, drogą życia, środowiskiem sprzyjającym takiemu procesowi formacyjnemu”.¹⁰⁷ Mimo wielu różnych, konkretnych form duszpasterstwa powołań, Duch, który ma je ożywić, jest „zawsze ten sam”.¹⁰⁸ Ponieważ „Pastores dabo vobis” nie znosi wcześniej ustalonych norm, a przeciwnie, wszystkie potwierdza i rozwija, należy powiedzieć i w tym przypadku, że do charakteru prawno-organizacyjnego dekretów soborowych i „Ratio fundamentalis...” o seminariach duchownych adhortacja dodaje „ducha”. Obydwa te elementy są konieczne do istnienia i działania seminariów i domów zakonnych jako instytucji niezbędnych do formowania kandydatów do kapłaństwa.¹⁰⁹

Dużą zasługą adhortacji Jana Pawła II jest potwierdzenie istnienia wyższego seminarium jako „doskonałego miejsca formacji”.¹¹⁰ Jan Paweł II miał tu przypuszczalnie na uwadze całą złożoną sytuację seminariów duchownych, wytworzoną po Soborze. Mimo dość jasno podkreślonej specyfiki kapłańskiej seminarium przez Sobór, „Ratio fundamentalis...” i Kodeks Prawa Kanonicznego, w niektórych krajach nastąpiło wiele zamieszania w organizacji seminarium, to wpłynęło niekorzystnie na kapłanów i wiernych. „Pastores dabo vobis” przywraca właściwy obraz seminarium duchownego, jako wspólnoty wychowawczej na drodze do kapłaństwa. Ponieważ seminarium jest wspólnotą wychowawczą w drodze, jak to określa dokument papieski,¹¹¹ potrzebuje ono ustawicznej pomocy świadczony z troską o dobro całej wspólnoty kościelnej, dla jej należytego rozwoju. Główna troska o właściwą formację kandydatów do kapłaństwa spoczywa na biskupie diecezjalnym, który pomaga wspólnocie seminaryjnej włączyć się w Kościół lokalny, jakim kieruje i umacnia duszpasterski charakter całej formacji seminaryjnej. Do niego też należy kształtowanie u seminarzystów „zmysłu Kościoła” jako wartości duchowej i duszpasterskiej w posłudze kapłańskiej.¹¹² Skuteczność formacji zależy także od silnej i dojrzałej osobowości wychowawców seminaryjnych. Składają się na nią zdrowe przymioty ludzkie i chrześcijańskie, bez których nie można oddziaływać wychowawczo na seminarzystów.¹¹³ Duży wpływ wychowawczy na kandydatów do kapłaństwa mają wykładowcy teologii, którzy są odpowiedzialni nie tylko za zwykłe przekazywanie nauki, ale również za ukazywanie „perspektywy, która jednoczy w Bożym planie zbawienia wszystkie inne dziedziny ludzkiej wiedzy i różne drogi życia”.¹¹⁴ Oni, zdaniem adhortacji, często bardziej niż inni wychowawcy wpływają na rozwój osobowości kapłańskiej alumnów”.¹¹⁵ W kontekście nauczania i formowania seminaryjnego „Pastores dabo vobis” uwzględnia także udział świeckich w formacji przyszłych kapłanów pisząc: „Zgodnie ze wskazaniami zawartymi w adhortacji apostoelskiej w „Christifideles laici” i w liście pasterskim „Mulieris dignitatem”,¹¹⁶ które podkreślają pozytywny wpływ duchowości ludzi świeckich i charyzmatu kobiecego na każdy proces wychowawczy, warto zaangażować do współpracy w dziele formacji przyszłych kapłanów także wiernych świeckich, mężczyzn i kobiety, czyniąc to w sposób rozważny i dostosowany do różnych kontekstów kulturowych.”¹¹⁷

Czy tego rodzaju dyspozycja stanowi nowość w stosunku do dotychczasowych dyrektyw Magisterium Kościoła odnośnie udziału osób świeckich w życiu seminaryjnym? Niewątpliwie jest to wyraz dużej wrażliwości „Pastores dabo vobis” na ten problem, aczkolwiek nie można mówić o kompletnej nowości. Dotychczasowe bowiem dokumenty: „Optatam totius”, „Ratio fundamentalis...” i Kodeks Prawa Kanonicznego przyznawały pewne pierwszeństwo w formacji wychowawcom duchownym, ale uwzględniały pewne wyjątki od tej reguły. Według „Ratio fundamentalis...” dyscyplin teologicznych w zasadzie powinni nauczać księża,¹¹⁸ a według Kodeksu Prawa Kanonicznego również świeccy, „którzy zachowując przepisy stawiające wymagania co do zdatności, mogą otrzymać od kompetentnej władzy kościelnej zlecenie nauczania świętej nauki”.¹¹⁹

Odwołanie się adhortacji „Pastores dabo vobis” do roztropności pastoralnej w zatrudnieniu osób świeckich we współpracy formacyjnej kandydatów do kapłaństwa miałyby na uwadze głównie te dyscypliny, w których świeccy byłiby szczególnie kompetentni, jak np. medycyna pastoralna, bioetyka, ekologia, historia sztuki, języki obce, środki masowego przekazu itp.¹²⁰

Zwiększony udział świeckich w formowaniu powołań przynajmniej adhortacja wielu stowarzyszeniom i ruchom młodzieżowym. Wśród wspólnot naturalnych, które wywierają podstawowy wpływ na kształtowanie a potem na rozwój formacji kapłańskiej u młodzieży stanowi rodzina. Oceniając wpływ rodziny na formację kandydata do kapłaństwa, adhortacja ujmuje go w wymiarze negatywnym i pozytywnym. Oceniając udział środowiska rodzinnego od strony negatywnej, stwierdza, że nie powinno ono przeciwdziałać wyborowi drogi do kapłaństwa przez członka rodziny. Od strony pozytywnej zaś wskazuje, że rodzina winna go wspierać duchowo, moralnie, a także materialnie.

Z rodziną zostaje powiązana wspólnota parafialna. Obie te instytucje powinny zachować świadomość stanowienia naturalnego środowiska urzeczywistniającego żywą część Kościoła, w której się dokonuje podstawowa formacja ludzka i duchowa do kapłaństwa.¹²¹ Podkreślając dużą wartość formacyjną na drodze do kapłaństwa, tkwiącą w stowarzyszeniach i ruchach młodzieżowych, adhortacja papieska zachęca do zachowania z nimi kontaktu przez seminarzystów i księży wywodzących się często z tych ruchów, a jednocześnie przestrzega, aby opieka nad ruchami młodzieżowymi, nie przekształciła ich w swoiste getta parafialne, gdyż kapłan kierujący tymi ruchami „jest do dyspozycji wszystkich i przewodniczy zgromadzeniu całej wspólnoty, przede wszystkim jako zwierzchnik parafii”.¹²²

„Pastores dabo vobis” włącza się we współczesną dyskusję nad nowymi problemami organizacyjnymi, dydaktycznymi i strukturalnymi, spowodowanymi przez nowe sytuacje pastoralne w wielu krajach i Kościołach lokalnych.

Duże doświadczenie pedagogiczne, wiedza teologiczna i pastoralna zostały ujęte w rozdziałach dotyczących wymiaru ludzkiego, duchowego, intelektualnego i pastoralnego formacji. Tutaj konfrontacja z tekstami soborowymi i „Ratio fundamentalis...” nie jest bardzo łatwa, gdyż „Pastores dabo vobis” jest odbiciem wielu problemów, które zostały wyjaśnione w świetle długiego doświadczenia Kościoła powszechnego i przedstawione w dzisiejszej sytuacji, często odmiennej od poprzedniej.

Drugi nurt formacji, etapowo różny od seminaryjnej, stanowi stała formacja po Święceniach kapłańskich.

Była ona przedmiotem szczególnej troski i wrażliwości Kościoła na Soborze Watykańskim II i znalazła swój podstawowy wyraz w wielu jego dokumentach. Podstawowymi w tej materii są „Presbyterorum ordinis”, „Optatam totius”, „Christus Dominus”.¹²³

W warunkach nowoczesnego społeczeństwa, Sobór nakładał na biskupa obowiązek troski o doskonalenie formacji kapłanów po ukończeniu studiów. Według „Presbyterorum ordinis” kontynuacja studiów i ciągle doskonalenie metod ewangelizacji i apostołstwa, powinna dokonywać się poprzez „ustanawianie kursów, kongresów, powołaniu do życia ośrodków przeznaczonych na studia duszpasterskie, zakładanie bibliotek”.¹²⁴ Tego rodzaju dyrektywy zostały wprowadzone w życie wkrótce po Soborze w wielu Kościołach lokalnych w formie zintytucjonalizowanej. Swoją strukturą, programem nauczania, często związanym ze studiami akademickimi,¹²⁵ różnią się one od kursów duszpasterskich, jakie są organizowane zaraz po Święceniach, o których mowa w Dekrecie o formacji kapłańskiej „Optatam totius”, n. 22.

Uznając za ważną i skuteczną linię pogłębiania formacji kapłańskiej poprzez instytucje sugerowane w dekretach Soboru i w „Ratio fundamentalis...” w n. 100, również „Pastores

dabo vobis” apeluje o kontynuowanie tego rodzaju inicjatyw, które służą doskonaleniu formacji stałej.¹²⁶

Śledząc zatem wysiłki Kościoła, podejmowane od Soboru Watykańskiego II do „Pastores dabo vobis” na odcinku szukania nowych środków służących permanentnej formacji kandydatów do kapłaństwa i kapłanów, można powiedzieć, iż Kościół pozostaje świadom swojej odpowiedzialności za prowadzenie dzieła samego Chrystusa w świecie współczesnym.

Zakończenie

Przedstawiony w dużym zarysie kontekst doktrynalnych wypowiedzi Kościoła o stałej formacji kapłańskiej, zaprezentowanej przez adhortację „Pastores dabo vobis”, pozwolił nam dostrzec ciągle żywą uwagę Magisterium Kościoła skupioną na temacie kapłaństwa. Myśl ta, jasno sformułowana przez Sobór Watykański II, ciągle była pogłębiania i precyzowana zarówno od strony prawnej, czego wyrazem jest nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, jak i od strony teologicznej, znajdującej swój wyraz w „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis” i na nadzwyczajnych Synodach Biskupów w Rzymie, oraz w innych dokumentach Stolicy Apostolskiej. W związku z dokonującymi się przemianami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi w świecie odczuwało się potrzebę zajęcia przez Kościół stanowiska w sprawie formacji kapłańskiej, odpowiadającej wymogom nowej, burzliwej epoki. Podobnie jak każdy człowiek, kapłan pozostaje zawsze dzieckiem swojej epoki. Kościół jest tego świadom. Wsłuchując się więc w głosy swoich biskupów, wychowawców i młodzieży wezwanej do kapłaństwa, Kościół odpowiedział na te potrzeby ustami Jana Pawła II w adhortacji „Pastores dabo vobis”. Jak mogliśmy zauważyć, dokument ten kontynuuje myśl Kościoła w zakresie formacji kapłańskiej i pogłębia ją, mając na uwadze dzisiejsze problemy człowieka. W rozwiązywanie problemów współczesnych Kościół pragnie się świadomie włączyć poprzez dojrzałą postugę swoich pasterzy.

Przypisy:

¹ J. Cordeiro. Il sacerdote punto focale del Sinodo dei Vescovi 1990. W: Vi daro Pastori secondo il mio cuore. Testo e commenti. Città del Vaticano 1992 s. 202.

² Optatam totius n. 1.

³ Ratio fundamentalis institutions sacerdotalis n. 1.

⁴ „W poszczególnych krajach powinien obowiązywać program kształcenia kapłańskiego [...] dostosowany do nowych warunków [...] do potrzeb pastoralnych każdego regionu lub prowincji”.

⁵ Por. R. Schutz i M. Thurian. La Chiesa per il mondo. W: (G. Baraùna) La Chiesa nel mondo di oggi. Firenze 1966 s. 602 nn.

⁶ O zasadzie „mądrej elastyczności”, wyrażającej się w szacunku dla osobistych uwarunkowań kandydatów do kapłaństwa jest mowa w nr 61 „Pastores dabo vobis”.

⁷ 7. Optatam totius n. 1.

⁸ Pastores dabo vobis n. 61.

⁹ Optatam totius n. 1.

¹⁰ Ratio fundamentalis n. 19, 64, 69.

¹¹ Ratio fundamentalis... Wprowadzenie n. 2 i 3.

¹² Pastores dabo vobis n. 42.

¹³ Por. LG, n. 46; por. C. Pozo. Sacerdocio ministerial y radicalismo de los consejos evangelicos „Seminarium” R. XXXII nr 4 (1992) s. 551.

¹⁴ Pastores dabo vobis n. 42.

¹⁵ Por. L. Pacomio. Pastores dabo vobis. Testo integrale della Esortazione Apostolica... commenti. (Piemme) Casale Monferrato 1992, 147.

¹⁶ Pastores dabo vobis n. 70.

- ¹⁷ Do tego zachęca Tymoteusza św. Paweł „Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka” (2 Tm 1, 14).
- ¹⁸ Pastores dabo vobis n. 75.
- ¹⁹ Pastores dabo vobis n. 73.
- ²⁰ Pastores dabo vobis n. 72.
- ²¹ Pastores dabo vobis n. 11.
- ²² Pastores dabo vobis n. 11.
- ²³ Por. Pastores dabo vobis n. 12.
- ²⁴ Por. Pastores dabo vobis n. 12; por. Jan Paweł II. *Christifideles laici* (1988) n. 22; por. Cz. Rychlicki. *Chrystologiczna natura kapłaństwa ministerialnego*. St. Pl. t. VII/1979 s. 269-288.
- ²⁵ Pastores dabo vobis n. 11.
- ²⁶ Por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen Gentium*”; Dekret o posłudze i życiu kapłanów „*Presbyterorum ordinis*”; Dekret o formacji kapłańskiej „*Opatam totius*”.
- ²⁷ *Ratio fundamentalis... Wstęp*.
- ²⁸ Pastores dabo vobis n. 12.
- ²⁹ Pastores dabo vobis n. 12.
- ³⁰ Por. *Presbyterorum ordinis* n. 1.
- ³¹ Pastores dabo vobis n. 12; także LG n. 1.
- ³² Pastores dabo vobis n. 12. „*Eklezjologia komunii*” ma swoje zasadnicze odniesienie w Trójcy Świętej i we wspólnocie z Chrystusem.
- ³³ *Presbyterorum ordinis* n. 2.
- ³⁴ G. Rambaldi. *Alter Christus. W: „In persona Christi”*. (Autorzy różni). *Teologia del Sacerdozio*. Burgos 1969 s. 260.
- ³⁵ Por. J. Saraiva Martins. *Il sacerdozio ministeriale (Storia e teologia)*. Roma 1991 s. 159.
- ³⁶ *Sinodo dei Vescovi. Il sacerdozio ministeriale*. Città del Vaticano 1971 cz. I p. 5.
- ³⁷ Por. J. Saraiva Martins, jw. s. 166.
- ³⁸ Por. Pastores dabo vobis n. 12.
- ³⁹ Pastores dabo vobis n. 11.
- ⁴⁰ Pastores dabo vobis n. 43.
- ⁴¹ Tamże.
- ⁴² Tamże.
- ⁴³ Tamże. Por. *Presbyterorum ordinis* n. 3; *Opatam totius* n. 11.
- ⁴⁴ Pastores dabo vobis n. 43.
- ⁴⁵ Pastores dabo vobis n. 12.
- ⁴⁶ *Lumen gentium* n. 40.
- ⁴⁷ Pastores dabo vobis n. 19.
- ⁴⁸ Pastores dabo vobis n. 3.
- ⁴⁹ Pastores dabo vobis n. 5.
- ⁵⁰ Por. J. E. Bifet. *La vita spirituale del sacerdote e la sequela evangelica*. „*L'Osservatore Romano*” a. CXXXII n. 122, 27.05.1992.
- ⁵¹ „Miłość pasterska domaga się od nich, aby pozostawali zawsze we wspólnocie z biskupami i innymi braćmi w kapłaństwie”. „*Presbyterorum ordinis*” n. 14.
- ⁵² „Wewnętrzna zasadą, cnotą ożywiającą i kierującą życiem duchowym kapłana, który wzoruje się na Chrystusie - Głowie i Pasterzu, jest miłość pasterska”. *Pastores dabo vobis* n. 23.
- ⁵³ Por. Pastores dabo vobis n. 22.
- ⁵⁴ Tamże.
- ⁵⁵ Por. Pastores dabo vobis n. 23.
- ⁵⁶ *Presbyterorum ordinis* n. 16; Por. *Opatam totius* n. 10.
- ⁵⁷ Pastores dabo vobis n. 29.7.
- ⁵⁸ Por. *Sinodo dei Vescovi. Il sacerdozio ministeriale* cz. II r. I 4d.
- ⁵⁹ Por. J. Galot. *Teologia del sacerdozio*. (LEF). Firenze 1981 s. 266-267.
- ⁶⁰ *Sinodo dei Vescovi. Il sacerdozio ministeriale*. Cz. II r. I 4d.

- ⁶¹ Pastores dabo vobis n. 12.
- ⁶² Por. J. Saraiva, jw. s.271.
- ⁶³ Por. Presbyterorum ordinis n. 10.
- ⁶⁴ Por. Ratio fundamentalis... n 96.
- ⁶⁵ Por. Pastores dabo vobis n. 22.
- ⁶⁶ Jan Paweł II. Encyklika „Redemptoris missio” n. 83.
- ⁶⁷ Pastores dabo vobis n. 59; Por. Jan Paweł II. Encyklika „Redemptoris missio” n 67-68.
- ⁶⁸ Por. Pastores dabo vobis n. 27.
- ⁶⁹ Tamże.
- ⁷⁰ Por. Pastores dabo vobis n. 27.
- ⁷¹ Por. Pastores dabo vobis n. 28.
- ⁷² Por. Presbyterorum ordinis n. 8.
- ⁷³ Por. Christus Dominus n. 28.
- ⁷⁴ Presbyterorum ordinis n. 15.
- ⁷⁵ Pastores dabo vobis n. 30.
- ⁷⁶ Pastores dabo vobis n. 30.
- ⁷⁷ Pastores dabo vobis n. 30.
- ⁷⁸ C. Pozo. Sacerdocio ministerial y radicalismo de los consejos evangelicos. „Seminarium” 32: 1992 nr 4 s. 559-560.
- ⁷⁹ Por. Pastores dabo vobis n. 51.
- ⁸⁰ Por. G. Pell. La filosofia per i seminaristi ed i sacerdoti. W: Vi daro pastori secondo il mio cuore. Vaticano 1992 s. 257.
- ⁸¹ Por. Pastores dabo vobis n. 23.
- ⁸² Pastores dabo vobis n. 26.
- ⁸³ P. G. Pell, jw. s. 259.
- ⁸⁴ Pastores dabo vobis n. 52.
- ⁸⁵ Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium” n. 28.
- ⁸⁶ Synod biskupów z 1990 r., cytowany w „Pastores dabo vobis” n. 53.
- ⁸⁷ Por. R. Latourelle. Teologia scienza della salvezza. Assisi s. 35.
- ⁸⁸ Pastores dabo vobis n. 53.
- ⁸⁹ Por. H. U. von Balthasar. Theologie und Heiligkeit. W: Verbum Caro. Skizzen zur Theologie. T. I. Einsiedeln 1960 s. 195-225.
- ⁹⁰ S. Bonawentura. Itinerarium mentis in Deum. Prologus 4: Opera omnia. T. 5. Ad Claras Aquas 1891 s. 296 (cyt. za „Pastores dabo vobis” n. 53).
- ⁹¹ Optatam totius n. 16.
- ⁹² Pastores dabo vobis n. 53.
- ⁹³ Pastores dabo vobis n. 62.
- ⁹⁴ Pastores dabo vobis n. 62.
- ⁹⁵ Por. Pastores dabo vobis n. 55.
- ⁹⁶ Pastores dabo vobis n. 61.
- ⁹⁷ Por. Dekret „Optatam totius” n. 19; Presbyterorum ordinis n. 19.
- ⁹⁸ Por. Paweł VI. Adhortacja „Evangelii nuntiandi” n. 21.
- ⁹⁹ Por. Propositio... n. 20.
- ¹⁰⁰ Por. Przemówienie Pawła VI wygłoszone z okazji otwarcia Instytutu Patrystyki „Augustianum”. AAS 62: 1970 s. 424 i s. 426.
- ¹⁰¹ Por. Pastores dabo vobis n. 60.
- ¹⁰² „Seminarium Wyższe konieczne są dla formacji kapłańskiej”, Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius” n. 4.
- ¹⁰³ Patrz „Ratio fundamentalis...”, jw. r. IV.
- ¹⁰⁴ „... instytucje wyższego seminarium, jako doskonale miejsce formacji należy uznać za normalne środowisko... życia wspólnotowego i hierarchicznego... za prawdziwy dom formacyjny dla kandydatów do kapłaństwa”. Synod 1991. Proposio 20. Cyt. za „Pastores dabo vobis” n. 60.

- ¹⁰⁵ Por. Pastores dabō vobis n. 60.
- ¹⁰⁶ Patrz. „Ratio fundamentalis...” r. IV.
- ¹⁰⁷ Pastores dabō vobis n. 42.
- ¹⁰⁸ Tamże.
- ¹⁰⁹ Por. Pastores dabō vobis n. 60.
- ¹¹⁰ Tamże.
- ¹¹¹ Por. Pastores dabō vobis n. 60.
- ¹¹² Por. Pastores dabō vobis n. 65.
- ¹¹³ Por. Pastores dabō vobis n. 66.
- ¹¹⁴ Por. Pastores dabō vobis n. 67.
- ¹¹⁵ Patrz. „Pastores dabō vobis” n. 66.
- ¹¹⁶ Por. Jan Paweł II. Adhortacja „Christifideles laici” (1988) n. 61 i 63; Jan Paweł II. List apostołski „Mulieris dignitatem” (1988) n. 24-31.
- ¹¹⁷ Pastores dabō vobis n. 60.
- ¹¹⁸ Por. Kongregacja d/s Wychowania Katolickiego. Ratio fundamentalis... 1985 n. 33.
- ¹¹⁹ Kan. 229 § 3.
- ¹²⁰ Por. F. Rypar. La „Pastores dabō vobis” alla luce del pensiero conciliare sul sacerdozio e sulla formazione sacerdotale. „Seminarium” 32: 1992 nr. 4 s. 547.
- ¹²¹ Por. Pastores dabō vobis n. 68.
- ¹²² Por. Pastores dabō vobis n. 68.
- ¹²³ Por. Presbyterorum ordinis n. 18-19; Optatam totius n 22; Christus Dominus n. 16.
- ¹²⁴ Presbyterorum ordinis n. 19.
- ¹²⁵ Od 1972 roku istnieją Instytuty pastoralne i punkty konsultacyjne Wydziału Teologicznego ATK np. w Płocku, Katowicach, Szczecinie i innych miejscowościach.
- ¹²⁶ Por. Pastores dabō vobis n. 79.